

PROTOKÓŁ NR XXXIV/2013

z sesji Rady Miasta Świdwin z dnia 24 października 2013 r.

Sesję o godz. 11:00 otworzył **Przewodniczący Rady H. Klamana**.

Po powitaniu zaproszonych gości i sprawdzeniu liczby radnych, obecnych na sali – 14 radnych, Przewodniczący poinformował zebranych o porządku obrad:

1. Otwarcie sesji i stwierdzenie quorum.
2. Przyjęcie protokołu z poprzedniej sesji.
3. Interpelacje i zapytania radnych.
4. „Czas dla samorządu.”
5. Informacja o oświadczeniach majątkowych radnych i pracowników samorządowych.
6. Materiały planistyczne do projektu budżetu na 2014 rok – Zarządzenie Burmistrza Nr WO/94/13 z 12 września 2013 r.
7. Podjęcie uchwał:
 - uchwała Nr XXXIV/270/13 w sprawie odwołania ze składu osobowego Komisji Rewizyjnej Rady Miasta Świdwin
 - uchwała Nr XXXIV/271/13 w sprawie zmian budżetu miasta na 2013 rok
 - uchwała Nr XXXIV/272/13 w sprawie ustalenia regulaminu Targowiska Miejskiego w Świdwinie przy ulicy Orłąt Lwowskich 1
 - uchwała Nr XXXIV/273/13 w sprawie określenia wysokości stawek podatku od środków transportowych
 - uchwała Nr XXXIV/274/13 w sprawie określenia wysokości stawek podatku od nieruchomości na 2014 rok
 - uchwała Nr XXXIV/275/13 zmieniająca uchwałę w sprawie określenia wysokości opłaty targowej i sposobu jej poboru
8. Wolne wnioski i zapytania.
9. Odpowiedzi na wnioski, interpelacje i zapytania.
10. Zamknięcie sesji.

Radni nie wnieśli uwag i jednomyślnie przyjęli ww porządek sesji.

Ad 2 Przyjęcie protokołu z poprzedniej sesji.

Przewodniczący poinformował zebranych, że do momentu rozpoczęcia sesji nie wpłynęły żadne uwagi dotyczące Protokołu Nr XXXIII/2013 z sesji Rady Miasta Świdwin z 24 września 2013 r.

Radni jednomyślnie przyjęli ww protokół.

Ad 3

Radny R. Artyński powiedział, że chciałby odnieść się do swojej interpelacji, która została złożona pisemnie, miesiąc temu do Pana Burmistrza.

Przewodniczący Rady poinformował radnego, że zgodnie ze Statutem Miasta Świdwin odpowiedź

będzie przedstawiona w punkcie 9 tj. „Odpowiedzi na wnioski, interpelacje i zapytania”.

Radny R. Artyński powiedział, że odpowiedź na interpelację już otrzymał.

Przewodniczący wyjaśnił, że wie o tym, i że ta odpowiedź trafiła też do Rady.

Radny M. Artyński powiedział, że chciałby w tym miejscu i w tym punkcie zająć stanowisko w kontekście zapytania i odpowiedzi, jakiej udzielił Burmistrz.

Przewodniczący odpowiedział, że zgodnie ze Statutem, mam zapisane „Interpelacja radnego R. Artyńskiego czytana radnym na połączonych komisjach w ubiegłym miesiącu. Odpowiedź Burmistrza w punkcie 9 sesji. Tak to widziałem, ale jeśli pan uważa, że konieczne jest jeszcze raz jej przeczytanie radnym, to proszę bardzo.”

Radny R. Artyński odpowiedział: „Nie dziękuję. Wstrzymam się do realizacji porządku.”

Radny R. Terlecki powiedział: „Chciałbym na ręce dyrektora PW „Relax” oraz Burmistrza złożyć podziękowania za to, że niefortunna decyzja moim zdaniem o skróceniu godzin otwarcia basenu do 20-tej, została zmieniona na 21:00. Mam sygnały od mieszkańców, że jest to decyzja prawidłowa.

A druga rzecz mam pytanie dotyczące ulicy Niedziałkowskiego. Mieszkańcy zgłaszają, że od czasu do czasu na tej ulicy wieczorami panują ciemności. Czasami sam jak jadę samochodem nie widzę nawet pieszych, więc jest to sprawa związana z bezpieczeństwem. Z czego to wynika, czy jest to wynik jakiejś usterki, awarii? Prosiłbym, żeby zwrócić na to uwagę.”

Radna M. Lemańczyk powiedziała: „Z dniem 1 listopada przestanie funkcjonować nasz PKS. Kto zapewni nam transport?”

Radny R. Artyński powiedział: „W związku z bardzo trudną sytuacją finansową miasta chciałbym się spytać pana Burmistrza, czy są prowadzone jakiegokolwiek prace polegające na stworzeniu programu oszczędnościowego w budżecie na przyszły rok? ”

Ad 4

Pan M. Mazur Przewodniczący ZO nr 5 powiedział: „Zarządy osiedli są to jednostki pomocnicze

miasta. W statucie osiedli jest zapis, gdzie nakłada się na nas pewne obowiązki i zadania. Jak mamy wywiązywać się z tych zadań skoro nie pyta się nas o to jakie są potrzeby mieszkańców naszych osiedli. Jest w tej chwili tworzony budżet. Nie zaprasza się nas na posiedzenie połączonych komisji. Jak mamy wywiązywać się ze swojego obowiązku? Czy mamy się prosić, domagać? Uważam, że zaproszenie nas na posiedzenie komisji jest sprawą obligatoryjną. Pytanie jest następujące: dlaczego zarządy osiedli nie są zapraszane na posiedzenia komisji i dlaczego z zarządami nie rozmawia się w sprawie potrzeb mieszkańców?

Zarząd osiedla nr 5 działa prężnie. Staramy się coś zrobić. W momencie kiedy rozpoczęła się nasza kadencja, zarząd ruszył w miasto na piechotę. Obejrzeliśmy nasze ulice, następnym krokiem było spotkanie z radnymi, wskazanie, gdzie przydałoby się zrobić jakieś inwestycje. Na tej podstawie powstały uchwały, które przyjął zarząd osiedla. W jednej z uchwał zwracaliśmy się do Burmistrza o wykonanie remontu ulic wewnątrzosiedlowych – Wojska Polskiego 23, gdzie nie ma chodników, są doły w ulicy. Z tego wszystkiego uzyskaliśmy zapis w budżecie – remont chodnika przy ul. Wojska Polskiego 8. Teraz, kiedy chodnik jest zrobiony dowiaduje się, że ten chodnik przy Wojska Polskiego, który ma około 150m, został zrobiony we fragmencie – 50 m. Czy tak robi gospodarz? I pytanie następne – kiedy pan Burmistrz skończy ten chodnik? "

Pan J. Owskiak powiedział: „Czy pan jest normalny?”

Pan M. Mazur powiedział: „Panie Burmistrzu, czy pan próbuje obrazić kogoś? Pan jest naszym pracownikiem, to my zatrudniamy pana, a pan nadyma się tutaj jak balon. Jeszcze pan obraża tego, kto się wypowiada. Niech pan przyjmie krytykę.

Pytanie brzmi: kiedy zostanie skończony chodnik przy ulicy Wojska Polskiego? Czy w ogóle pan Burmistrz wziął pod uwagę ulice wewnątrzosiedlowe przy Wojska Polskiego 23.

Uchwała była jeszcze odnośnie placów zabaw. Rzeczywiście jeden plac został zrealizowany. Ładnie ten plac zabaw wygląda. Jest regulamin. Można się tylko z tego cieszyć.

W Polsce słyhać w tej chwili o budżetach obywatelskich. Uważam, że takie coś jest niezbędne. Czy planuje się w Świdwinie budżet obywatelski, tak aby mieszkańcy naszego miasta mogli też decydować o różnych inwestycjach? Ja nie mówię o inwestycjach dużych, olbrzymich, które dotyczą całego miasta, ale chodzi mi o małe inwestycje – kawałek chodnika, ulicy, co musimy realizować sukcesywnie. Myślę, że budżet obywatelski byłby jakimś rozwiązaniem.

Jeżeli chodzi o nową ustawę dotyczącą odbioru śmieci - panie Burmistrzu, do pana pytanie- czy wie pan o tym, że wiele budynków wielorodzinnych, które są umiejscowione na małym skrawku powierzchni nie są w stanie wygospodarować miejsca na składowanie odpadów.

10 metrów od okien, wejść, 3 metry od granicy działki. Gdzie mamy to zrobić? Oczekujemy wsparcia i pomocy pana Burmistrza i rady miasta.

Wspólnota mieszkaniowa Wojska Polskiego 8 zwracała się do pana Burmistrza w sprawie wznowienia pasa drogowego przy naszym budynku. Takie wznowienie pasa miało być wykonane na początku roku, wniosek był złożony pod koniec 2012 roku. Do dnia dzisiejszego tego pasa nie ma. Byłem w tej sprawie w wydziale gospodarki i wynika, że tego nie da się załatwić. Rozmawiam z człowiekiem, chyba kompetentnym pracownikiem z tego wydziału, umawiamy się na następny dzień, że pracownicy przyjdą, pomalują linie, proszą mnie o to żebym usunął samochody z tego miejsca. Ja chodzę po sąsiadach i co się okazuje, do dnia dzisiejszego to nie jest zrobione. Co znaczy słowo urzędnika? Jak jesteśmy traktowani? Do pana Kota w takim razie pytanie – kiedy to zostanie zrealizowane i czy pan ma jakąkolwiek kontrolę nad swoim wydziałem?

I ostatnia sprawa – do pana prezesa ZUK. Do pana została skierowana w lipcu skarga wspólnoty mieszkaniowej na czynności podczas usuwania remontu przez pana pracowników. To co widzieliśmy to był skandal. Pracownicy pana firmy zostawili budynek w sytuacji kiedy kanalizacja przy tym budynku była niesprawna. Panowie się o 15-tej zawinęli i podziękowali. Zostaliśmy bezradni, kiedy było widać, że w kanale przybywa tych fekaliów, wszystko się wbija do budynku. Na drugi dzień, po wielkich perturbacjach, około godzin południowych przyjechała koparka i musiano wymienić całą rurę. My zaradnie zabezpieczyliśmy się. Przez doświadczenia dwudziestu pięciu lat zalewania naszych piwnic zakupiliśmy za niemałe pieniądze urządzenie, które blokuje taki wypływ. Nikogo nie interesowało to, że mieszkańcy tego budynku przez dwa dni będą pływać w tych fekaljach. Jeżeli w Polsce tak wszyscy pracują to czeka nas marna przyszłość. Czy pan prezes ma zamiar odpowiedzieć na skargę wspólnoty przy Wojska Polskiego 8. "

Pani M. Kozak Przewodnicząca ZO nr 4 powiedziała: „Chciałabym zapytać w imieniu mieszkańców, którzy mnie o to prosili. Kończy się remont ściany zachodniej kościoła i czy jakieś wsparcie na ratowanie tego zabytku dostaniemy z urzędu miasta? Wprawdzie czuje się fizyczny opór przeciw temu, ale może jakiś złoty środek udało by się znaleźć. Jako mieszkańcy Świdwina robimy co możemy w formie jakiś niedużych zbiórek. Może ktoś sobie myśli, że to ksiądz proboszcz wymyślił. Takie pytanie miałam, czy lepiej szkoła czy kościół? Tu nie chodzi o kościół, tylko o zabytek. Przecież ten proboszcz dostał od was panowie radni odznakę honorowego mieszkańca miasta, chyba za coś ją dostał. O ile wiem również przyczyniał się do tego, żeby jakieś środki ściągać nie na kościół, tylko na ocieplenie przedszkoli, szkół. To nie dla proboszcza robimy ten kościół, bo on jest albo go nie będzie, tylko robimy to dla siebie i dla przyszłych pokoleń. Chciałabym zapytać czy cokolwiek w tym kierunku będzie uczynione? "

Pan W. Wyganowski Przewodniczący ZO nr 2 powiedział: „Mam dwie sprawy. Ulica Wiejska – w okresie wiosennym i wczesnowiosennym jest właściwie nie do przebycia. W tej chwili są tam czynione jakieś takie drobne prace, ale czy przewiduje się jakieś poważniejsze utwardzenie tej drogi? Uważam, że takie poważniejsze utwardzenie tej drogi jest wskazane. Ewentualnie żeby powstał tam chodnik zwłaszcza dla tych pieszych mieszkańców.

I druga sprawa – zbliża się okres 1 listopada. Koło cmentarza jest trochę tych nieczystości, które trzeba uporządkować. ”

Pan M. Dereń Przewodniczący ZO nr 7 powiedział: „Czy inwestycja rozpoczęta na ulicy Gdańskiej będzie kontynuowana w przyszłym roku? ”

Pan Cz. Głuchowski Z-ca Przewodniczącego ZO nr 8 powiedział: „Dziękujemy za wykonaną drogę, za alejkę spacerową, ale tam brakuje jeszcze oznakowania poziomego, że jest to też ścieżka dla pieszych a nie tylko dla rowerzystów. I najważniejsza kwestia, to od ulicy Bocznej jest wysepka i tam nie ma oznakowania, że jest tam przejście dla pieszych.

I jeszcze kwestia monitoringu – czy coś w tym kierunku będzie robione?”

Pan A. Józefowski Przewodniczący ZO nr 3 powiedział: „Bardzo dobrze, że rusza akcja ze śmieciami, ale miałbym takie drobne uwagi. Brakuje pojemników na szkło, szczególnie rejon Drawska 3, 5. Bardzo dobrze, że pojawiły się tam pojemniki na odpady biodegradowalne i są ładnie opisane. Prosiłbym, żeby pojemniki na makulaturę też były opisane. Bardzo dobrze jest odbierany program z ulotkami, ale dobrze by było gdyby na pojemnikach też było opisane co można do nich składać.

Z obserwacji widzę, że pojemniki na plastiki, zwłaszcza przy Drawskiej 3 i 6, są po prostu za małe. Chyba nie ma nic bardziej negatywnego, gdy chce się segregować a nie ma gdzie wrzucić. Prosiłbym o zwrócenie na to uwagi.

Chciałbym podziękować panu Burmistrzowi Maksiakowi, że wreszcie latarnie, które moim zdaniem zagrażały bezpieczeństwu koło Biedronki, zniknęły. ”

Ad 5

Pan A. Rewiński Sekretarz Miasta odczytał informację „Analiza oświadczeń majątkowych ”- załącznik nr 1.

Przewodniczący Rady odczytał informacje:

- o oświadczeniach majątkowych radnych za 2012 rok – załącznik nr 2,
- Naczelnika Urzędu skarbowego w Białogardzie z dnia 26 września br. - załącznik nr 3,
- Wojewody Zachodniopomorskiego z dnia 16 października br. - załącznik nr 4.

Radni nie przedstawili pytań ani uwag do ww informacji.

Ad 6

Pani U. Cieślińska Skarbnik Miasta przedstawiła Zarządzenie Burmistrza Nr WO/94/13 z 12 września 2013 r. (załącznik do protokołu nr 5).

Na salę obrad weszła radna A. Zdunek.

Radny R. Terlecki zapytał: „Z czego wynika wzrost o 10% stawki żywieniowej w przedszkolu?”

Pan B. Wachowiak Kierownik Wydziału Oświaty odpowiedział: „Wzrost stawki żywieniowej o 0,50 zł. wynika z faktu, że stawka która była, powodowała pewne perturbacje żeby zmieścić się w normach żywieniowych, ponieważ była zaniżona. Ten wzrost stawki o 0,50 zł. był konieczny po to, żeby w sposób zgodny z przepisami prawa, a przede wszystkim zgodnie z normami żywieniowymi, można było to zapewnić w przedszkolach.”

Ad 7.

• uchwała Nr XXXIV/270/13 w sprawie odwołania ze składu osobowego Komisji Rewizyjnej Rady Miasta Świdwin
Projekt uchwały odczytał **Sekretarz Miasta**.

Radni nie przedstawili pytań do ww projektu.

Wynik głosowania: za – 15 głosów, jednomyślnie

• uchwała Nr XXXIV/271/13 w sprawie zmian budżetu miasta na 2013 rok
Projekt uchwały odczytała **Pani Skarbnik**.

Radny R. Artyński zapytał: „zwiększamy wydatki na remont budynków komunalnych o 16 tys. zł. i modernizację budynków komunalnych o 49 tys. Chciałbym wiedzieć ilu lokali i w jakim zakresie te wydatki dotyczą? ”

Pani Skarbnik odpowiedziała: „Na kwotę 16 tys. zł. składają się :

- wymiana drzwi i okna na ul. Poznańskiej 4d/1,

- wymiana drzwi do lokali ul. Poznańska 4b – cztery sztuki,
- wymiana okien – ul. Łąkowa,
- piece kaflowe.

W zakresie tych 49 tys. planowane są następujące tematy:

- zmiana systemu grzewczego na c.o. ul. Reymonta 13 /2
- wymiana pokrycia dachowego – ul. Reymonta 23,
- zmiana systemu grzewczego ul. Poznańska 4b,
- blaszane komórki – Batalionów Chłopskich 6 szt.
- okna – Poznańska 4a,
- lokale pod zasiedlenie.

Najbardziej kosztowna jest wymiana systemu grzewczego. "

Radni nie przedstawili więcej pytań.

Wynik głosowania: za – 15 głosów, jednomyślnie.

- uchwała Nr XXXIV/272/13 w sprawie ustalenia regulaminu Targowiska Miejskiego w Świdwinie przy ulicy Orłąt Lwowskich 1
Projekt uchwały odczytał **Sekretarz**.

Radny R. Artyński powiedział: „Nie ma wydzielonych stref komunikacyjnych na targowisku miejskim, szczególnie jeżeli dotyczy to budynku. Dzierżawcy tych pomieszczeń handlowych wystawiają swój towar na korytarz, wiedząc, że jest to naruszenie przepisów. Mam tylko takie pytanie – kto poza instytucjami upoważnionymi do prowadzenia kontroli ma prawo egzekwować przestrzeganie tego regulaminu?”

Burmistrz Miasta odpowiedział: „Rozumiem, że pan mówi o obowiązkach służb, które są powołane do tego, żeby zachować bezpieczeństwo. Natomiast ja odwrócę pytanie, jak zabronić przedsiębiorcy czy handlującemu w tym obiekcie, wyeksponowania swojego towaru, który chciałby sprzedać. Dotyczy to również placu na zewnątrz. Proszę mi wierzyć, że ja spotykam się również z tymi handlującymi i oni mają czasami taki problem, że cyt.„wczoraj nie sprzedałam nic”. To jest problem oczywiście. Przy czym absolutnie nie neguję tego, co pan mówił, bo bezpieczeństwo przede wszystkim. Natomiast życie pokazuje, że czasami próbujemy poruszać się „na granicy prawa”. Można to przeciwstawiać handlującym, tylko trzeba pamiętać, że to targowisko zostało

kiedyś tak stworzone, tak usytuowane i tak zorganizowane, że dzisiaj trudno jest cokolwiek tam zmienić. "

Radni nie przedstawili więcej pytań.

Wynik głosowania nad ww projektem uchwały: za – 15 głosów, jednomyślnie.

- uchwała Nr XXXIV/273/13 w sprawie określenia wysokości stawek podatku od środków transportowych

Pani Skarbnik wyjaśniła, że projekt tej uchwały był szczegółowo omawiany na posiedzeniu komisji połączonych. Do obowiązującej uchwały na 2013 rok do wszystkich stawek w zakresie podatku od środków transportu dodano 0,9%.

Pani Skarbnik zapytała, czy ma czytać stawki zawarte w projekcie uchwały?

Przewodniczący Rady powiedział: „Czy wszystkie zawarte w uchwale wzrosty odpłatności są podwyższone o 0,9%?”

Pani Skarbnik potwierdziła : „W zaokrągleniu do złotych.”

Przewodniczący Rady zapytał: „Czy w związku z tym są jakieś pytania?”

Radny R. Terlecki powiedział: „Spotykamy się na komisjach i wydaje się, że wszystkim nam zależy żeby dyskusja na temat przedstawianych nam projektów uchwał była jak najbardziej merytoryczna. Na ostatnim posiedzeniu zgłosiłem wniosek formalny odnośnie tej uchwały, żeby stawki zawarte w §1 dotyczące samochodów o dopuszczalnej masie całkowitej powyżej 3,5 tony a poniżej 12 ton zamrozić na 2014 rok. Mój argument to to, że stawki proponowane w projekcie na 2014 r. są bardzo bliskie do stawek maksymalnych. Zapytałem się pani Skarbnik o to, jak wygląda to w sąsiednich samorządach i pani odpowiedziała mi w ten sposób, że różnie to w samorządach wygląda i ciężko to porównać, ale jeśli chodzi o ten paragraf 1, to w każdym samorządzie sąsiednim jaki znalazłem, jest tak samo.”

Pani Skarbnik powiedziała: „Mówiłam o tabelach, które są rozbudowane.”

Radny R. Terlecki powiedział: „Ale chciałem na jedną rzecz zwrócić uwagę. Stawki na 2013 rok, czyli te jeszcze przed podwyżką wyglądają następująco dla samochodów powyżej 3,5 tony do 5,5 tony włącznie:

- Świdwin - 802 zł
- Białogard – 613 zł
- Resko – 730 zł
- Czaplinek – 630 zł
- Drawsko Pomorskie – 680 zł
- Połczyn – Zdrój - 612,24 zł
- Węgorzyno – 692 zł

dla pojazdów powyżej 5,5 tony do 9 ton włącznie:

- Świdwin – 1338 zł
- Białogard – 853 zł
- Resko – 1220 zł
- Czaplinek – 990 zł
- Drawsko Pomorskie – 1110 zł
- Połczyn – Zdrój - 1102 zł
- Węgorzyno – 900 zł

dla samochodów powyżej 9 ton a poniżej 12 ton:

- Świdwin – 1606 zł
- Białogard – 974 zł
- Resko – 1470 zł
- Czaplinek – 1240 zł
- Drawsko Pomorskie – 1330zł
- Połczyn – Zdrój - 1346zł
- Węgorzyno – 1180 zł

Jak zerkniemy to chociażby w stosunku do Białogardu nasze stawki są o 65% wyższe. Szanowni państwo, panie i panowie radni opamiętajmy się. Zostawmy te stawki na poziomie roku 2013. Wszystkie sąsiednie samorzady mają o kilka, kilkanaście procent niższe niż my. Czy chcemy spowodować to, żeby przedsiębiorcy, którzy posiadają samochody ciężarowe, będą je rejestrować w innych samorządach? Apeluję, szczególnie do tych państwa radnych, którzy na posiedzeniu komisji wstrzymali się w czasie głosowania."

Pani Skarbnik powiedziała: „Chciałabym zwrócić uwagę na dwa elementy. Przede wszystkim na taki, że stawka w kwocie to jest wzrost o 7 zł. Nawet jeśli przedsiębiorca ma pięć takich samochodów, to rocznie jest to 35 zł. Ja zauważam od lat taką tendencję, że jeśli chcemy wykonywać zadania w gminie, a tych zadań mamy ogrom i gdy jest temat podatkowy to najlepiej żeby tych podatków w ogóle nie było, a obniżka to już najchętniej do roku poprzedniego.

Ja przedstawiam państwu również finansowanie zewnętrzne, od ministra finansów, od wojewody, z różnych zadań na zasadzie porozumień. To dofinansowanie czasami zatrzymało się w kwotach dwa, trzy lata do tyłu. To pytam państwa, jak zabezpieczyć funkcjonowanie jednostek organizacyjnych, szkół, przedszkoli, MOPS-u, gdzie same koszty utrzymania w zakresie zadań obligatoryjnych, oświetlenia, ogrzewania, innych materiałów do nauki dzieci, pytam w jaki sposób funkcjonować? Nie zamkniemy w żaden sposób tego budżetu, chyba, że podejmiemy decyzję dzisiaj, że zamykamy dwie szkoły albo przedszkole, albo nie damy dla przedszkola niepublicznego. To się tak tylko łatwo wydaje. Czy państwo myślicie, że my tutaj nie myślimy, że nie znamy tych zadań poza wprowadzonymi do projektu budżetu? Naprawdę dokładnie wiemy, ale musimy mieścić się w realiach. Te 7 zł. dla przedsiębiorcy, który ma dwa takie samochody, uważam, że nie jest takim kosztem, który położy tego przedsiębiorcę, albo spowoduje, że przeniesie się do innej gminy, bo tam jest o kilka złotych stawka inna. "

Radny R. Artyński powiedział: „W kontekście tego, co powiedziała przed chwilą pani Skarbnik, w kontekście wypowiedzi, które były na posiedzeniu komisji połączonych i w kontekście wszystkich uchwał, które dziś będziemy podejmować w zakresie podatków powiem, że to my za to zapłacimy. Jeżeli w sklepie będzie o 0,50 zł podwyżka, to ja będę płacił za to. Pani Skarbnik ma rację, pan sklepikarz sobie poradzi. Pan który ma samochody sobie poradzi, bo on podniesie cenę za usługi. Tylko, że tu mamy grosz, tam pięć groszy, tam gdzieś trzy zł. i to my za to zapłacimy. My wszyscy mieszkańcy Świdwina. Chciałem zwrócić uwagę, że 1/3 mieszkańców Świdwina żyje z opieki społecznej. Mówimy, że handlowcy nie rezygnują. To pytam się dlaczego Świdwin jest jednym z najdroższych miast w okolicy? Dlaczego opłaca nam się jechać do Koszalina, do Szczecina na zakupy a nie kupujemy u nas? Dlatego, że u nas jest najdrożej. Rozumiem problem pani Skarbnik, która musi to wszystko powiązać, ale chciałbym zadać jedno takie istotne pytanie: przy zakupie obligacji, za którymi byłem ja, została nam przedstawiona prognoza finansowa na najbliższe lata. Prognoza była bardzo nieciekawa jeśli chodzi o zabezpieczenie środków finansowych na wydatki budżetowe. Czy sporządzając tą prognozę finansową uwzględniła pani wzrost potencjalnych podatków? Czy było to robione tylko w oparciu o stan bieżący stawek? "

Pani Skarbnik powiedziała: „Jeśli można to ja również dwa słowa nawiązujące do tych stawek o których wcześniej mówił radny Terlecki. Ja w zakresie stawek mam trochę odmienne zdanie, bo możemy wyszukiwać miejscowości zarówno w podatku od nieruchomości, jak i w podatku transportowym, takie porównywalne miejscowości do naszej, które mają wyższe podatki i które mają niższe. Podejrzewam, że wybrał pan miejscowości niższe. Ja w zakresie podatku transportowego nie mam takiej analizy, ale na przykład w zakresie nieruchomości mam.

1. Budynki mieszkalne od 1 m² w:

- Świdwinie – 0,66 zł
- Białogardzie – 0,73 zł
- Karlinie – 0,70 zł
- Łobzie – 0,69 zł
- Drawsko Pomorskie - 0,73 zł

Stawka od działalności gospodarczej, gdzie u nas była przez dwa lata nie podwyższona, zarówno od budynków jak i od gruntów pod tymi budynkami. Nasza stawka w 2013 roku od budynków związanych z działalnością gospodarczą – 20,97 zł, Połczyn – 21,12 zł, Białogard – 22,82 zł, Karlino – 22,10 zł., Koszalin – 21,70 zł.

Specyfika każdej jednostki samorządowej jest inna. Były jednostki, które miały dużo mienia poradzieckiego. Miały co sprzedawać. U nas co było do sprzedania droższego, bardziej idącego na rynku zostało sprzedane. Możemy robić takie budżety, takie stawki podatkowe żeby w ramach prawa, bo pamiętacie państwo, że stawki maksymalne ustala minister finansów i dla środków transportowych ustala stawki minimalne i rada w obrębie tych stawek się porusza. Bardzo ważną kwestia dla nas wszystkich jest fakt, że w sytuacji kiedy rada ustala stawki znacznie poniżej ustalonych przez ministra odbija się to w dwojaki sposób na budżecie. Po pierwsze nie ma dochodu, a po drugie minister, kiedy szacuje należną dla miasta subwencję bierze pod uwagę dochody miasta takie, jakie mogły by być wykonane przy zastosowaniu tam stawek maksymalnych. I powiada, że jeśli jesteście tacy dobrzy na swoim terenie, chcecie obniżyć te stawki maksymalne to proszę bardzo, ale ja również nie dołożę tyle ile by się spodziewało. W 2013 roku mieliśmy stawki, które spowodowały o około milion złotych mniejszy dochód, niż by to było po stawkach maksymalnych i pewnie z tego powodu mieliśmy obcięcie subwencji o około 100 tys., mimo wzrostu subwencji oświatowej, czyli tej pozostałej części, znacznie wyżej o 700 tys. mniej. Fajnie byłoby dostać te 700 tys., które mieliśmy w 2013 roku i z tytułu wzrostu zadań i w oświacie o te 600 tys. więcej. W mojej ocenie stawki powinny być dla kraju jednakowe. I nie byłoby wtedy

wątpliwości. Rola Burmistrza proponującego te stawki jest nieciekawa, bo z jednej strony chciałoby się niższe, a z drugiej strony chciałoby się spiąć budżet. "

Radny R. Artyński poprosił o odpowiedź na zadane pytanie.

Pani Skarbnik odpowiedziała: „W prognozie w wpf-ie, budując na kolejne lata po stronie dochodów przewidywało się wzrost podatków najczęściej w wysokości inflacyjnej. Ja też nie zdawałam sobie sprawy z pewnego ruchu jaki istnieje przy konstrukcji budżetu. Na szkoleniu specjalista od spraw wpf-u uświadomił nam, że jak sięgniemy 10 lat do tyłu, to nasz budżet był około 50% niższy. Czyli nakładanie się inflacji i wzrostu produktu krajowego, powodują, że za 10 lat budżet tego roku będzie pewnie o 50% wyższy. Tak więc zaciągając obligacje długu miejskiego nie zwiększamy, tylko rozkładamy go w czasie. I nieco wyższe odsetki, które płacimy z powodu rozciągnięcia w czasie spłaty długu w niektórych pozycjach, te obligacje są trochę wyższe od naszego kredytu, a to tylko dlatego, że dawno zaciągnięte kredyty były tańsze niż obecnie, bo dzisiaj takiego kredytu by się nie zaciągnęło. Również nie zaciągnęlibyśmy kredytu z wydłużonym okresem spłaty oprocentowanego tak jak obligacje, to nasz dług z wydłużoną spłatą do 2012 roku, a obligacje poczynając od roku 2019, to dwa miliony w roku 2012 a dwa miliony w 2014 roku, to zupełnie różne dwa miliony. Także fachowcy, nie bankowcy, przekonywali nas, że przy funkcjonowaniu tego wskaźnika z art. 243 obligacje, to najlepsze źródło restrukturyzacji zadłużenia. "

Radny R. Artyński powiedział: „Pani Skarbnik ja nie pytam o obligacje. Nie do końca pani odpowiedziała na moje pytanie. Przy zakupie obligacji była sporządzona prognoza finansowa na najbliższe lata i tam wychodziło, że w przyszłym roku na inwestycje w mieście będziemy mieć 1,5 miliona, w 2016 r. - 1,1 miliona, w 2017 roku będzie to tylko 800-900 tys., a więc jest to tendencja spadkowa. I ja zadaję proste pytanie – czy przystępując do prognozy finansowej uwzględniała pani to, że będziemy podnosić podatki, czy trzymała się pani obecnej sytuacji finansowej bez uwzględnia podwyżki podatków. "

Pani Skarbnik odpowiedziała: „Powiedziałam, że przy kalkulacji dochodów do 2021 roku, posługując się wskaźnikami makroekonomicznymi w zakresie przewidywanych inflacji, dochody bieżące w zakresie podatków, opłat i inne, podnoszone były mniej więcej o wskaźnik inflacji. W zakresie wydatków obliguje nas ustawa, która narzuca, że wydatki bieżące nie mogą być wyższe niż dochody bieżące w poszczególnych latach i trzymałam się tego elementu. Nie można

powiedzieć dzisiaj, że w roku 2016, 2017 czy 2021 będą takie unijne projekty, gdzie będzie można realizować inwestycje na przykład na 6 mln w kontekście tego, co planujemy na 2014 rok. Na 2014 rok wiemy jakie są programy, wiemy o jakie zadania będziemy się ubiegali, stąd planowane inwestycje będą na 9 mln, a w roku 2015 tylko na milion. Na tyle ile nas stać. Także wszystkie elementy, które obowiązują przy tworzeniu wpf-u były brane pod uwagę przy jego konstrukcji. "

Radny R. Terlecki powiedział: „W odniesieniu do zarzutu pani Skarbnik, że wybrałem te samorzady, gdzie te stawki są niższe, to są wszystko sąsiednie gminy miejskie – Białogard, Karlino, Drawsko Pomorskie, Połczyn. Ja specjalnie tych informacji nie wybierałem żeby pokazać, że my mamy wysokie podatki, bo tak naprawdę jeżeli mielibyśmy szukać samorządu, który miałby wyższe podatki, to takiego praktycznie nie będzie, bo my mamy już podatki maksymalne, niemalże, brakuje tylko jakiegoś promila żeby to była stawka maksymalna. Druga rzecz, mówi pan, że 7 zł. przedsiębiorcy nie rozłoży. Ja po raz kolejny powtarzam dla budżetu 7 zł. to jest dużo, a dla przedsiębiorcy lokalnego 7 zł. to będzie mało? Tak samo dużo. Kolejna rzecz – on nie zapłaci 7 zł. więcej, on zapłaci 600 zł. więcej niż w Białogardzie. I jeżeli tak na to przedsiębiorca miałby spojrzeć to niestety jest to znacząca różnica. I gratuluję przedsiębiorcom lokalnego patriotyzmu, że jeszcze chcą, żeby ich środki transportu były tutaj opłacane, bo parę kilometrów dalej ten podatek jest o 600 zł. niższy.

Pani Skarbnik ja nie jestem przeciwko podwyżkom podatków. Jeżeli rozmawiamy o podwyżce o wskaźnik inflacji, to nie ma sprawy ale to muszą być stawki podatkowe w granicach rozsądku, a jeżeli jest dysproporcja wynikająca z różnicy między jednym a drugim samorządem w wysokości kilkudziesięciu procent, to ja mam wrażenie, że to nie jest racjonalne. I możemy się spotkać z tym, że nadmierne obciążenie fiskalne może nie położyć przedsiębiorców, ale znacznie utrudni prowadzenie działalności w Świdwinie.

I jeszcze jedna rzecz, pytała pani się jak to można zrobić, żeby dopiąć budżet przy niższych stawkach. Nie wiem, ale widzę, że są samorzady, które potrafią to zrobić. "

Radni nie przedstawili więcej pytań.

Przewodniczący Rady dodał: „Wniosek pana radnego R. Terleckiego: aby punkt 1 a, b, c pozostawić na poziomie 2013 roku.. Kto z radnych jest za przyjęciem wniosku radnego?"

Wynik głosowania: „za – 4 głosy, przeciw – 11 głosów."

Przewodniczący poprosił radnych o głosowanie nad projektem uchwały Nr XXXIV/273/13 w sprawie określenia wysokości stawek podatku od środków transportowych.

Wynik głosowania: za 11 głosów, przeciw – 4 głosy.

- uchwała Nr XXXIV/274/13 w sprawie określenia wysokości stawek podatku od nieruchomości na 2014 rok

Pani Skarbnik odczytała projekt uchwały.

Radny R. Terlecki powiedział: „W nawiązaniu do posiedzenia komisji, powtarzam jeszcze raz , że nie jestem przeciwny podwyżkom podatków, jeżeli chodzi o wskaźnik inflacji, ale tutaj w przypadku gruntów związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej, co było przedmiotem debaty na komisji nie podnosimy tych podatków o 0,9% tylko o 2,0-2,5%. Uważam, że tutaj nie została zachowana zasada równości społecznej. Jeżeli podwyższamy podatki o 0,9% to uważam, że powinniśmy tak samo wszystkie podnieść o te 0,9%. Wiem, że argumentacja z państwa strony jest taka, że przez dwa lata te podatki dla przedsiębiorców nie były podwyższone, ale to było w ramach pokazania świdwińskiemu biznesowi tego, że Świdwin jest miastem przyjaznym dla biznesu. Więc traktujmy to w ten sposób. Apeluję i proponuję już po raz kolejny by podatek od gruntów związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej nie podnosić o ponad 2% , tylko podnieść o 0,9%. To samo dotyczy wszystkich innych stawek podatkowych. ”

Pani Skarbnik powiedziała: „Co do stawki za grunty związane z prowadzeniem działalności gospodarczej, to muszę podkreślić, że stawka nawet po podniesieniu o 0,01 zł, bo wcześniej była ona proponowana na 0,76 zł, a na prośbę Burmistrza została przegłosowana na komisji na 0,77 zł, to jest rzeczywiście 2,7%, ale akurat ta stawka stanowi 86,5% stawki maksymalnej. Maksymalna stawka ustalona przez ministra jest 0,89 zł . Sporządzaliśmy takie kalkulacje, chodzi o ten uszczerbek dochodów przy stawce niższej lub wyższej, i ta pierwsza propozycja przedstawiona państwu (0,76), pokazała uszczerbek dochodów miasta zarówno w podatku od nieruchomości od osób prawnych jak i fizycznych, przy założeniu ściągłości 100% , to dochody były niższe o ponad 971 tys. zł. Natomiast przy podniesieniu tej stawki o 0,01 zł i stawki od pozostałych gruntów do poziomu 0,41 zł, udało się ten uszczerbek obniżyć o 71 tys. To jest spora kwota dla miasta. I jeszcze dlaczego Burmistrz na posiedzeniu komisji te pozostałe grunty proponował. Nie pamiętam dokładnie w którym roku, ale było tak, że stawka od pozostałych gruntów obowiązująca w mieście i w innych jednostkach była w granicach 0,10 zł. Raptem minister podniósł stawkę max. chyba do 0,36 zł. Proszę sobie wyobrazić jaka to była różnica. Nasza stawka 0,41 zł jest o 0,05 zł niższa od stawki maksymalnej, to jest na poziomie 89 % . ”

Radny R. Terlecki powiedział: „Chciałem jeszcze powiedzieć, że rzeczywiście jeżeli chodzi o stawki podatku od nieruchomości, to Świdwin jako samorząd nie wypada najgorzej. Te stawki nie są rzeczywiście największe, ale apeluję tylko o tą równość społeczną, o sprawiedliwość społeczną, żeby stawki dla wszystkich podnosić o jednakowy procent.”

Przewodniczący Rady powiedział: „Przed chwilą pan radny Terlecki miał inne zdanie, żeby od tej równości 0,9% w jednym z punktów odejść. ”

Radny R. Terlecki powiedział: „Ja wcześniej mówiłem o tym, że nie jestem przeciwny podwyżkom podatków ale gdy są one rozsądne, a w tamtym przypadku stawki mamy o wiele wyższe niż inne samorządy. Dlatego apelowałem, żeby te stawki zamrozić. ”

Przewodniczący Rady dodał: „Jasne, że tak.”

Pani Skarbnik powiedziała: „Chciałam zacytować zdanie na temat zasady sprawiedliwości w podatkach jaką wykazał Trybunał Konstytucyjny „Równość oznacza także akceptację różnego traktowania przez prawo równych podmiotów. Wynika to z faktu, że równe traktowanie przez prawo tych samych podmiotów pod pewnymi względami oznacza z reguły różne traktowanie tych samych podmiotów pod innymi względami.”

Radny R. Terlecki powiedział: „Ja nie mówiłem o równości podatkowej, tylko o zwykłej sprawiedliwości, którą my powinniśmy się wykazać, bo podatki rzeczywiście płacić trzeba, jest to nieuchronne.”

Radny R. Artyński powiedział: „Chciałbym się dowiedzieć ile podmiotów gospodarczych w minionym roku zrezygnowało z prowadzenia działalności gospodarczej na terenie miasta, a ile rozpoczęło? Czy mamy taką tendencję, że Świdwin się rozwija, czy nie?”

Pani W. Kubica Kierownik Wydz. Przedsiębiorczości i Gospodarki Nieruchomościami powiedziała: „Mniej więcej tyle samo rezygnuje, ile powstaje.”

Przewodniczący Rady zapytał: „Czy przechodzimy do głosowania, czy pan radny oczekuje dokładnej odpowiedzi?”

Radny R. Artyński odpowiedział, że nie to wystarczy.

Przewodniczący Rady zapytał radnego R. Terleckiego: „Czy pańska propozycja to wniosek formalny?”

Radny R. Terlecki odpowiedział: „Nie, zostawiam to radnym. ”

Przewodniczący Rady przeszedł do głosowania nad projektem uchwały Nr XXXIV/274/13 w sprawie określenia wysokości stawek podatku od nieruchomości na 2014 rok

wynik głosowania: za – 10 głosów, przeciw – 2, wstrzymał się – 2.

- uchwała Nr XXXIV/275/13 zmieniająca uchwałę w sprawie określenia wysokości opłaty targowej i sposobu jej poboru

Pani Skarbnik odczytała projekt uchwały.

Radni nie przedstawili pytań do ww projektu.

Wynik głosowania: za – 14 głosów, jednomyślnie.

Ad 8

Pani Skarbnik powiedziała: „Podobnie jak w latach ubiegłych Burmistrz nie przedłożył Radzie następujących projektów uchwał:

- o opłacie prolongacyjnej,
- opłaty od posiadania psów,
- opłaty miejscowej,
- w sprawie obniżki stawek do podatku rolnego.

Burmistrz nie zaproponował tej ostatniej, dlatego, że do roku 2013 było tak, że prezes GUS ogłaszał cenę żyta, która była podstawą do liczenia podatku rolnego. Rada ma oczywiście kompetencje do obniżenia tej ceny, ale ta cena była wyliczana na podstawie trzech kwartałów poprzedzających okres, kiedy nalicza się ten podatek. Przepis w tym zakresie zmienił się i bierze się okres aż 11 kwartałów poprzednich do określenia tej ceny żyta. I sytuacja jest taka, że na rok 2014

cena żyta wynosi 69,28 zł, wówczas podatek rolny wynosi od ha 173,20 zł. W 2013 roku ta cena wynosiła 75,86 zł od kwintala, co znaczy, że spadła o 9%. Rolnik będzie płacił podatek niższy i nie widzieliśmy podstawy do dalszego obniżania ceny. Tego podatku rolnego na szczęście w mieście nie mamy aż tak dużo, żeby to znacząco wpłynęło na planowane dochody.

Również w zakresie podatku leśnego cena drewna tartaczego na 2014 rok za m³ wynosi 37,63 zł, w 2013 roku była o 8,3% wyższa. Tego podatku mamy w granicach pięciu tysięcy zł. rocznie. Tak samo podatek od nieruchomości dla rolników, którzy posiadają grunty niesklasyfikowane, również o prawie 9% będzie niższy, dlatego nie ma projektu w tym zakresie. "

Radni nie przedstawili pytań i uwag do ww informacji.

WNIOSEK: radni odstąpili od wprowadzenia wymienionych podatków i opłat.

Przewodniczący Rady powiedział: „Chciałbym poinformować, że 17 października wpłynął wniosek pocztą email pana P. Felińskiego o ustanowienie w Statucie Miasta Świdwin obywatelskiej inicjatywy uchwałodawczej na podst. art. 241 Kodeksu postępowania administracyjnego – załącznik nr 6 do protokołu.

Z panem P. Felińskim rozmawiałem dwa tygodnie temu. Powiedział o złożeniu takiej pisemnej informacji. Mówił też, że dla poparcia tej inicjatywy złoży listę ponad 100 osób popierających ten wniosek. Lista jeszcze nie dotarła. Moja propozycja jest następująca, kieruję to pismo do przewodniczącego Komisji Praworządności o stanowisko komisji. Myślę, że należałoby to zrobić w momencie kiedy wpłyną podpisy osób wspierających i zaprosić pana P. Felińskiego na posiedzenie komisji."

Radny M. Ostapowicz złożył wniosek: „żeby w czasie kiedy będzie przedstawiony projekt budżetu na rok 2014, do tego projektu, podłączyć plan oszczędnościowy dla naszego samorządu, żeby było wiadomo, co robimy, żeby pewne sprawy wydatków zmniejszyć. Następna sprawa – plan działania dotyczący ściągłości podatków. Według informacji za półrocze ta nieściągalność jest dość duża. Kiedyś, dziękując Burmistrzowi za wykonanie chodnika przy Podmiejskiej postawiłem pytanie, które dotyczyło uszkodzenia części tego chodnika. Przez przypadek dowiedziałem się, że na ten chodnik najechał duży sprzęt. Wiem nawet kto to zrobił. Czy ktoś to sprawdzał? "

Radny W. Gasek powiedział: „Mam dwie sprawy. Pierwsza do pana Przewodniczącego. Proponuję

aby podpisać się pod wnioskiem pana Mazura, aby w trakcie, kiedy będziemy szczegółowo debatować o podatkach na czas wspólnego posiedzenia komisji zaprosić przewodniczących osiedli.

Sprawa druga - po raz kolejny jest kolizja między Radą Miasta a Radą Powiatu. Czy nie można by się jakoś dogadać żeby nie występowały takie sytuacje.

I jeszcze jedna sprawa – panie Burmistrzu jakiś czas temu rozmawialiśmy na temat ulicy Połczyńskiej. Pytałem o te nierówności i była informacja, że z uwagi na temperatury nie jest to możliwe w tej chwili do zrobienia. Jak widać w ostatnim czasie temperatury są wyjątkowo wysokie. Mam pytanie, jeżeli był już ostateczny odbiór czy ma pan wiedzę, czy we wnioskach po odbiorze jest informacja o tym, kiedy te nierówności będą usunięte? "

Radny R. Terlecki podziękował panu Kotowi i panu Burmistrzowi za montaż koszy na śmieci przy ulicy Szczecińskiej, a następnie dodał: „Kwestia oddanej inwestycji przy ulicy Połczyńskiej. Mniej więcej na wysokości ulicy Szturmowców na byłym boisku asfaltowym wykonawca zrobił sobie taki plac na którym przechowywał materiały. Wykonawca dosyć mocno ten teren zdegradował. Byłem w tej sprawie u pani Zdunik, czyli osoby odpowiedzialnej za ten teren, ale jeżeli ze strony pana Burmistrza wpłynęła by jakaś oficjalna informacja do wykonawcy, to na pewno to pomoże w przywróceniu stanu tego placu i drogi dojazdowej sprzed inwestycji.”

Radny R. Artyński powiedział, że chciałby się ustosunkować do interpelacji, którą złożył i do odpowiedzi jaką otrzymał od pana Burmistrza.

Przewodniczący Rady powiedział: „Czyli przechodzimy do punktu dziewiątego, bo radny M. Ostapowicz miał jeszcze w tym punkcie pytanie?”

Radny R. Artyński powiedział: „Według mnie sprawa dotyczy interpelacji radnego R. Artyńskiego złożonej na piśmie panu Burmistrzowi. Pan Burmistrz odpowiedzi udzielił, z którą ja się do końca nie zgadzam i w związku z powyższym mam prawo zająć stanowisko. Zrezygnowałem z przedstawienia swojego stanowiska w punkcie 3 i dlatego chciałem wystąpić teraz, ale

Przewodniczący Rady powiedział: „Ja mówiłem o punkcie 9 porządku sesji - odpowiedzi na interpelacje, a jest jeszcze punkt 8. Proszę nie brać tego jako złośliwość, przepraszam.”

Radny M. Ostapowicz powiedział: „Zapomniałem zapytać czy odcinek od Połczyńskiej „k” itd. do śliwek będzie miał chodnik?”

Pan M. Dereń powiedział: „Już kilkakrotnie zgłaszałem się do właściciela bloku p. Paprockiego o odnowienie pasa zieleni. Tam parkują samochody. On swój plac zagroził, a tam przez wjeżdżające samochody połamane są krawężniki. Czy będą jakieś działania w tej sprawie?”

Pan T. Staniszewski powiedział: „Panie Burmistrzu. Pozwolę sobie wrócić do poprzedniej sesji kiedy zadałem panu pytanie na temat zniknięcia 350 tys. w budżecie miasta. Ja mam prawo zadać panu pytanie, bo jest to mój obowiązek konstytucyjny, a pana obowiązkiem jest odpowiedzieć na to pytanie.

Proszę państwa, ja sobie wziąłem taką różnicę z 2010/2011 roku i wyszło mi, że miasto nadpłaciło podatku 117 tys. Więc porozmawiałem z elektrykiem i co ustaliłem. Miasto Świdwin jest podzielone na kilka stref. Każda strefa oświetleniowa miasta zaczyna się licznikiem pomiarowym. Później są liczniki, które miasto już rozprowadza i prawdopodobnie tam tych liczników nie ma. Pan Burmistrz mówi w odpowiedzi na pismo, że dokładnie sprawdza i monitoruje rachunki. Panie Burmistrzu jakby pan to robił dokładnie, to po dwóch miesiącach, wiedziałby pan dokładnie w którym miejscu, w którym liczniku nastąpił gwałtowny wzrost poboru prądu. Ewidentnie. Ale pan przez trzy lata nic nie zrobił żeby tą sprawę wyjaśnić. Więc przyjąłem średnie wartości, odnośnie zużycia lamp i poboru prądu i co mi wyszło? Jeżeli podzieliłem te 117 tys. przez ilość lamp, przez moc, jaką pobiera 1 żarówka w ciągu roku, wyszło mi, że miasto powinno w tym okresie zamontować 641 żarówek. Rozumie pan? Nawet jakbym się pomylił o 50% w swoich wyliczeniach to daje 300 żarówek. Dla mnie jest to jakiś kosmos. Albo pan coś ukrywa i nie chce powiedzieć i wprowadza pan radnych i mieszkańców w błąd i robi pan im wodę z mózgu, albo ja kłamie, albo pan się mija z prawdą. Chciałem panu powiedzieć, że to my mieszkańcy miasta wynajęliśmy pana i państwa radnych do tego, żebyście pilnowali naszych pieniędzy, jak przysłowiowy pies u gospodarza michy.

W tej chwili w mieście montuje się lampy energooszczędne, które pobierają w granicach 70W. Lamp rtęciowych czy sodowych, które pobierają 250 W się nie montuje. Zadałem dzisiaj na piśmie do pana to pytanie i do pana Przewodniczącego również i prosiłbym o powołanie komisji, żeby pan wyjaśnił. Tam są dokładne pytania w której strefie, w którym miejscu, w którym liczniku nastąpił gwałtowny wzrost poboru energii? Będziemy wiedzieli przynajmniej o jakim rejonie miasta rozmawiamy, bo w tej chwili rozmawiamy tu o oszczędnościach, a tu się okazuje, że nam po prostu 350 tys. z miasta ktoś gwizdnął i nikt nie jest zainteresowany tą kwotą. I jeżeli pan myśli, że ta sprawa tak się skończy, to jest pan w błędzie. Ja w piśmie napisałem, że jeżeli nie dostanę odpowiedniej odpowiedzi, to złożę odpowiednie zawiadomienie na pana Przewodniczącego i na pana Burmistrza do odpowiednich służb. To nie jest tak, że pan robi sobie w mieście co chce i jak

się panu podoba. To nie jest tak panie Burmistrzu. "

Pan Burmistrz powiedział: „Siadaj pan”.

Pan T. Staniszewski odpowiedział: „Jak siadaj? Czemu pan jest bezczelny i arogancki? Jak pan się zachowuje? Przypominam panu, że jest pan urzędnikiem służby publicznej, któremu ja płacę pieniądze i takie zachowanie z pana strony jest karygodne. Jak może pan tak powiedzieć do mieszkańca miasta. Jak pan może bezczelnie powiedzieć i w arogancki sposób spadać do mieszkańca miasta? Brakuje panu podstawowych zasad kultury osobistej. "

Przewodniczący Rady zapytał czy pan T. Staniszewski ma jeszcze jakieś pytania?

Pan T. Staniszewski odpowiedział: „Tak. W związku z tym, że pan Burmistrz posuwa się do takich kroków, ja się posunę również. Panie Przewodniczący chciałem wyjaśnić taką sprawę. Pana Burmistrza żona pracuje na kierowniczym stanowisku w MOPS-ie. Proszę mi powiedzieć jak pan Burmistrz dokonuje kontroli swojej żony? Czy jest to zgodne z prawem, że Burmistrz miasta zatrudnia żonę w jednostce organizacyjnej, podległej bezpośrednio pod Urząd Miasta.”

Przewodniczący Rady odpowiedział: „Już rozpatrywaliśmy kiedyś ten problem i zostało wyjaśnione, że nie ma tutaj konfliktu. Czy ma pan jeszcze jakieś pytania?”

Pan T. Staniszewski powiedział, że nie ma.

Ad 9

Przewodniczący Rady zwrócił się do radnego R. Artyńskiego: „Czuje się w obowiązku statutowym, ponieważ odpowiedź od Burmistrza na pana interpelację wpłynęła po sesji, którą mieliśmy poprzednio, to jest obowiązek statutowy przedstawienia tej odpowiedzi, bo Burmistrz miał obowiązek również poinformowania Przewodniczącego Rady, stąd pozwolę sobie tą odpowiedź przeczytać. Czy pan chciałby ją przeczytać?”

Radny R. Artyński powiedział: „Chciałbym ustosunkować się do pewnego rodzaju chronologii zdarzeń, bo z samej odpowiedzi wynikają dla mnie sprzeczne informacje. Dlatego dzisiaj na sesji postanowiłem zająć jednoznaczne stanowisko. "

Przewodniczący Rady powiedział: „Wobec tego ja tą odpowiedź przeczytam.”

Radny R. Artyński powiedział: „Nie.”

Przewodniczący Rady odpowiedział: „Pan, widzę, że troszeczkę się zdenerwował, więc na wyciszenie przeczytam odpowiedź.” W dalszej kolejności Przewodniczący odczytał pismo Burmistrza Miasta z dnia 27 września br. - odpowiedź na interpelację radnego R. Artńskiego w sprawie protokołu Regionalnej Izby Obrachunkowej w Szczecinie sygn. Akt WK- 0913-1059/K/2012 z kontroli kompleksowej gospodarki finansowej (załącznik nr 7 do protokołu).

Radny R. Artyński powiedział: „Chciałbym odnieść się pewnego rodzaju zapisów. Nieraz podkreślałem tutaj na komisjach i na sesjach, że nie jestem prawnikiem czy ekonomistą, natomiast pełnienie funkcji radnego nie zwalnia mnie z obowiązku przechodzenia nad pewnymi sprawami do porządku dziennego, chyba, że są ku temu przesłanki. Faktem jest, że zostaliśmy poinformowani, że w Urzędzie Miasta Świdwin w dniach od 1 marca do 11 maja 2012 roku była przeprowadzona kontrola przez RIO. W piśmie skierowanym do Burmistrza z dnia 9 lipca z 2012 roku jest napisane, że była to kontrola kompleksowa gospodarki finansowej miasta Świdwin. Owszem, pan Burmistrz poinformował nas, że taka kontrola była i cytuję z protokołu z sesji z dnia 25 maja 2012 r wypowiedź Burmistrza: „Proszę Państwa, przez ostatnie 2,5 miesiąca mieliśmy gorący okres, a wiązał się on z kontrolą finansową miasta. Raz na 4 lata RIO sprawdza, kontroluje sytuację finansową naszego miasta, a więc kierownicy wydziałów, ale przede wszystkim Pani Skarbnik, byliśmy do ciągłej dyspozycji zespołu kontrolującego. Ale powiem krótko po przeczytaniu i podpisaniu protokołu możemy mieć z powodu tej kontroli satysfakcję.”

I w tym momencie ja, jak i każdy radny mógł tylko pogratulować pani Skarbnik, panu Burmistrzowi i wszystkim wydziałom, że kontrola wypadła pozytywnie. Pan Burmistrz jest usatysfakcjonowany z kontroli, natomiast 11 lipca do Burmistrza przychodzi pismo z RIO z wyartykułowanymi nieprawidłowościami. W zakresie rachunkowości postawiono 3 zarzuty, w zakresie spraw budżetowo-finansowych oraz przestrzegania przepisów o zamówieniach publicznych 12 zarzutów, w zakresie gospodarowania mieniem gminnym 2 zarzuty. I to zawiera protokół, który został skierowany do pana Burmistrza i Rady Miasta. W tym protokole znajduje się taki zapis osób, które tą kontrolę sporządzały i osobę, która ten protokół podpisywała: „powyższe nieprawidłowości świadczą o nieprzebrzeganiu obowiązku zachowania szczególnej staranności przy wykonywaniu zarządu mieniem komunalnym, zgodnie z przeznaczeniem tego mienia i jego ochroną, co było niezgodne z art.50 ustawy o samorządzie gminnym” Artykuł 50 mówi: „Obowiązkiem osób uczestniczących w zarządzaniu mieniem komunalnym jest zachowanie

szczególnej staranności przy wykonywaniu zarządu zgodnie z przeznaczeniem tego mienia i jego ochrona". My, jako Rada nie mamy informacji, o tym, że tak to jest. Wiem, że pan Sekretarz przyniósł teraz na sale protokół, który liczy kilkadziesiąt stron i szanowni państwo „koniam z rządem" temu, kto chciałby przeczytać ten protokół, mając informację, że kontrola wypadła pomyślnie. Tylko, że jest kilkanaście zarzutów. Uważam, że my jako Rada zostaliśmy niedoinformowani. Po pierwsze kontrola dotyczyła finansów, nie absencji chorobowej. Zgodnie z ustawą o samorządzie w art. 11 mówi się, że jest taki organ we władzach gminy, który nazywa się rada gminy, a w art. 15 mówi się, że organem stanowiącym i kontrolnym jest rada gminy. Jeżeli nie, może ja się mylę, to prawdopodobnie należało by zadać sobie pytanie, po co Burmistrzowi jest potrzebna rada miasta, skoro jednoosobowo odpowiada za budżet, jednoosobowo za jego realizację itd.

Uważam, że nie ma co „kruszyć kopii". Na szczęście w późniejszym terminie okazało się, o czym też nie zostałem poinformowany, że odwołanie Burmistrza było ze skutkiem pozytywnym dla pana Burmistrza i w związku z powyższym ja już nie oczekuję żadnych innych odpowiedzi w tym zakresie. Pan Burmistrz jest zadowolony, a ja powinienem przeprosić pana Burmistrza, że ośmieliłem się wystąpić z tego typu zapytaniem. Ale powtórzę jeszcze raz. Jestem radnym, który reprezentuje swoich wyborców i według mojej oceny, mam prawo, wręcz obowiązek zadawać pytania. I takie pytania, nawet jeżeli są niestosowne, a nawet jak niektórzy uważają bzdurne i tak zasługują na rzetelną i wiarygodną odpowiedź.

Jeszcze raz gratuluję panu Burmistrzowi, że wyniki kontroli są zadowalające, a postawione zarzuty są nieprawdziwe a z drugiej strony w dalszym ciągu mam wątpliwości, czy radny ma prawo się zapytać, czy nie? Czy radny tylko powinien siedzieć i czekać na to żeby podnieść rękę.

Natomiast jeśli chodzi o wnioski i zapytania chciałbym zwrócić się do Burmistrza z zapytaniem - 25 września zapytałem, czy realizacja inwestycji pn. remont budynku przy Gagarina 3 została już odebrana, na co dostałem taką odpowiedź, że jesteśmy po odbiorze i wszystko w porządku. Natomiast byłem świadkiem pewnego rodzaju dziwnej rozmowy dwóch ludzi, którzy mówili, że w tym bloku zostały niezgodnie z projektem zamontowane instalacje. Nie wiem czy chodziło o instalację wodną czy instalację centralnego ogrzewania, polegającą na zaniżeniu przekroju rur przesyłowych. Jeżeli te przekroje są zaniżone w stosunku do c.o., to ci, którzy mieszkają na górnych kondygnacjach będą mieli problem z ogrzaniem mieszkań, a jeżeli z wodą, to na górze nie będą mieli w ogóle ciśnienia. Prosiłbym o sprawdzenie tego w sposób fizyczny. "

Radny M. Ostapowicz powiedział: „Mam pytanie do pana Przewodniczącego w kontekście tego, co powiedział kolega Artyński. Dotyczy to tego protokołu pokontrolnego. Kiedy ja zapytałem w

sierpniu ubiegłego roku właśnie o podsumowanie tej kontroli, to pan powiedział, że nic takiego ja pod dywan nie zamiętam, jeśli coś przychodzi do rady, to czytam. "

Przewodniczący Rady powiedział, że nie wszystko.

Radny M. Ostapowicz dodał: „Wtedy Pan Przewodniczący powiedział, że ja nic o takim czymś nie wiem. "

Przewodniczący Rady zapytał: „O czym nie wiem?"

Radny M. Ostapowicz odpowiedział: „O tym protokole pokontrolnym. Później po jakimś czasie rozmawialiśmy już w biurze Rady i pan powiedział: „ja cię przepraszam, faktycznie było takie pismo, w związku z tym, że ono przyszło w lipcu nie było możliwości powiadomienia radnych i to jakoś uszło. "

Przewodniczący Rady powiedział: „Pan sobie przypomina, a na pewno pan czytał ten protokół, bo pan go ma. Czy on był skserowany z biura Rady?"

Radny M. Ostapowicz odpowiedział, że nie. Wydrukowałem z BIP-u RIO.

Przewodniczący Rady kontynuował: „Na protokole w biurze Rady jest moja adnotacja ze znakiem zapytania: „przedstawić na sesji?", po wyjaśnieniu spraw przez pana Burmistrza, do którego protokół był kierowany. Mam opinię prawną dotyczącą tego problemu i odczytam końcówkę:

„W konsekwencji Przewodniczący Rady Miasta Świdwin Henryk Klaman nie naruszył przepisów rangi ustawowej, ani Statutu poprzez zaniechanie przekazania Radzie Miasta jakichkolwiek ustaleń z kontroli przeprowadzonej przez ten organ kontroli zewnętrznej. Takiego obowiązku nie miał i nadal nie ma również Burmistrz Miasta Świdwin."

Nie jest to tylko opinia pana Mikuckiego, ale zasięgałem opinii niezależnej i była taka sama.

Radny R. Artyński powiedział: „Dzisiaj ja jestem odbierany jako wróg publiczny numer 1. Mam takie pytanie. Dzisiaj jestem radnym niezależnym. Kontrola dotyczyła okresu, gdy między innymi i ja byłem Przewodniczącym. W 2012 roku byliśmy w tym samym Komitecie Wyborczym „Świdwin Razem." W tym momencie ja się pytam czy my mamy reprezentować się wspólnie, wspierać się, czy nie. W kontekście tego, co powiedziałem wcześniej. Skoro pan Burmistrz jest zadowolony, to ja

też jestem zadowolony z takiego Burmistrza, ale ja do tego protokołu docieram po roku czasu i to ja zostaję między innymi kopany, że reprezentuję takie a nie inne poglądy, że narzekam. I nie wiem z jakiej strony mam stanąć? Pytam się jak ja mam się zachować w stosunku do swoich wyborców, którzy mówią, że ukrywamy, że chachmęcimy? Ja nie wyszedłem z tym na sierpniowej sesji przed kamerami, poprosiłem o spotkanie po godzinach, zupełnie prywatnie. Rozmawialiśmy, a jak mi się przedstawia w piśmie? Dziękuję."

Przewodniczący Rady powiedział: „W biurze Rady pan to czytał, zresztą inni radni też. ”

Radny M. Ostapowicz powiedział: „Ja mówię o oficjalnym przedstawieniu sprawy i opublikowaniu tego w BIP-ie. ”

Pan T. Staniszewski powiedział: „Chciałbym, żeby to, że pan Burmistrz powiedział do mnie jako do mieszkańca, który zadawał mu pytania, powiedział „spadaj”, żeby było to zaprotokołowane. ”

Przewodniczący Rady odpowiedział: „Proszę pana ja usłyszałem dokładnie „siadaj”.

Pani Skarbnik powiedziała: „Ponieważ ta ostatnia kontrola kompleksowa wprowadza tutaj bardzo dużo emocji, to powiem tak, bo może też państwo przewodniczący nie znacie szczegółowo tematu, kontrola kompleksowa obejmuje wszystkie zagadnienia jakie realizuje Urząd. W świetle tego dokumentu, jakim panowie dysponujecie w zakresie nieprawidłowości, wykazanym już w ostatnim piśmie Izby Obrachunkowej, to ja za Burmistrzem podtrzymuję swoje zdanie, że generalnie jesteśmy zadowoleni z kontroli. Podejrzewam, że nigdzie nie ma tak, żeby kontrolując cztery lata dokumentacji, oczywiście wybiórczo, żeby nie stwierdzić jakiś uchybień. Jestem przekonana, że w każdej jednostce tak jest. Protokół cały czas był u Sekretarza i korzystali z niego nie tylko pracownicy, również w każdej chwili ten protokół mógł być udostępniony. Ja przeczytałam całość i mogę losowo wybierać i mówić państwu jakie zagadnienie kończyło się stwierdzeniem „bez uwag”. Przeszłam sześć albo siedem takich kontroli okresowych i podtrzymuję, że z tej ostatniej jesteśmy zadowoleni i myślę, że należą się podziękowania pracownikom za to, że ta kontrola tak wypadła. Nie jesteśmy ludźmi nieomylnymi, ale staramy się swoją pracę wykonywać dobrze i ten protokół jest też tego potwierdzeniem. ”

Radny R. Artyński powiedział: „Ja chcę jeszcze raz powtórzyć. Czytając wnioski pokontrolne jest napisane: „nie zaksięgowano, pomyłono konta”. Zdarza się. Jesteśmy ludźmi i możemy się

pomylić. Ale jeżeli w tych wnioskach pokontrolnych są twierdzenia, które nasuwają laikowi na myśl, że doszło do przestępstwa, to pytam się jak ma mam się w tym momencie zachować? "

Pani Skarbnik powiedziała: „Proszę państwa najwięcej emocji budzi planowany i zaciągnięty kredyt bez upoważnienia Rady. Jeszcze raz przypominam i podtrzymuję swoją opinię, że ten kredyt fizycznie nie został zaciągnięty. Przypomnę państwu uchwałę, Nr 261 z grudnia 2009 roku, gdzie była mowa, że będzie zaciągnięty kredyt 7 326 000 zł., w tym na wyprzedzające finansowanie środków unijnych na dwa duże projekty 4 326 000 zł. Ta uchwała w obecności 13 radnych, przeszła jednomyślnie. Potwierdzeniem tej wysokości kredytu jest sprawozdanie wysłane do RIO, gdzie w planie na koniec trzeciego kwartału był kredyt 7 326 000 zł. Wykonanie – 0 zł, czyli nie został zaciągnięty. Uchwałą z 28 grudnia 2010 roku, kiedy na sto procent było wiadomo, że nie uda się uzyskać dotacji na duży projekt wodociągowy w granicach 2 900 000 zł, wtedy, ta uchwała, o kredycie w zakresie zmian budżetowych została zweryfikowana. Również po stronie planu zostało zdjęte 2 973 003 zł. po stronie wydatków na zadaniu „Budowa sieci wodno-kanalizacyjnej Popieluszki” oraz zmniejszenie przychodów w tej samej kwocie. A przychody, to jest kredyt. Czyli już plan nie pozwalał nam na zaciągnięcie w tej kwocie kredytu. Końcowe sprawozdanie finansowe, gdzie plan zweryfikowano o ta kwotę 2 973 003 zł., wynosił już nie siedem milionów, a 4 352 000 zł. Natomiast na zadania unijne plan już wynosił po zmianie 1 352 000 zł. Generalnie w całym 2010 roku zaciągnięto kredyt w wysokości 3 695 000 zł, w tym na programy unijne zamiast 1 352 000 zł, 696 000 zł, jako, że realizacja zadania „Rewitalizacja zamku” przeszła na rok następny i na to zadanie fizycznie kredyt nie był zaciągnięty. I ta zmiana uchwały budżetowej, obcięcie wydatków jak i przychodów z tytułu planowanego kredytu, podjęta 28 grudnia, obecnych 14 radnych, wszyscy radni głosowali za zmianą, czyli zmniejszeniem tego planowanego kredytu. I faktycznie fizycznie, jeśli po stronie wykonania jest kredyt na zadania unijne 696 000 zł, przy planie 1 352 000, to przekroczone uprawnienia, czy nie przekroczone? Naszym zdaniem nie przekroczone.”

Pan Burmistrz powiedział: „Odpowiem w kolejności zadawanych pytań.

Radny R. Terlecki – dziękuję, za te dobra słowa, natomiast będziemy pilotować sytuację na basenie i jeśli będzie taka potrzeba, to wrócimy do poprzednich godzin funkcjonowania basenu.

Jeśli chodzi o ulicę Niedziałkowskiego, to jesteśmy przed zmianą czasu i jak co roku musi nastąpić przesterowanie zegara. Tutaj te różnice są rzędu pewnie kilku albo kilkunastu minut. Chwilę poczekamy i na pewno ten temat zostanie załatwiony.

Pani radna M. Lemańczyk i PKS – dla porządku powiem, że to nie jest zadanie miasta.

Natomiast mam informację, że od 1 listopada nic się nie zmieni. Spółka PKS Gryfice zastąpi w pełnym wymiarze funkcjonowania świdwiński PKS.

Pan radny R. Artyński. Pan mówi „bardzo trudna sytuacja finansowa miasta i plan oszczędnościowy na 2014 rok.” Z tą oceną bardzo trudnej sytuacji finansowej pozostawiam pana samemu sobie i odpowiedzi, bo ja mam inne wrażenie. Natomiast co do planu oszczędnościowego, to zgadzam się, bo wiemy, że pewne działania trzeba podjąć, natomiast z wypowiedzi pani Skarbnik, można wyczytać, że w tym planie oszczędnościowym będą takie elementy jak chociażby zamrożenie płac, czy też działania w Parku Wodnym, czy też nie zwiększanie wydatków w jednostkach organizacyjnych. To są przecież elementy programu oszczędnościowego i na ten temat będziemy jeszcze rozmawiać.

Pan M. Mazur, przepraszam jeśli się uniosłem, bo emocje są złym doradcą. Natomiast trudno mi było zachować spokój, kiedy ja słyszę, że nie ma współpracy z zarządami osiedli. Akurat w pana przypadku, to było dla mnie troszeczkę niesprawiedliwe, dlatego, że ja na wniosek pana Przewodniczącego spotkałem się z zarządem po to, żeby omówić sprawy terenu w którym państwo działacie i ja wszystkie tematy sobie spisałem i zaznaczyłem na czerwono, te, które są załatwione. Jest to jeden z przykładów, że staram się rozumieć i szanować zarząd. "

Pan M. Mazur powiedział: „To jest jakieś nieporozumienie, chodziło o to, że państwo nie wychodźcie do nas. My musimy do was się dobijać. Czy stoi coś na przeszkodzie żeby zaprosić nas przed tworzeniem budżetu, żebyśmy porozmawiali, bo rozmowa buduje, a jeżeli będziemy się wymieniali pismami, to wynika z tego, co wynika.”

Pan Burmistrz kontynuował: „Ja akurat z panem się fizycznie spotkałem, stąd, też pewne sugestie państwa zostały już wprowadzone w życie, chociażby plan zabaw na osiedlu Piłsudskiego, który w przyszłym roku doposażymy. Czy też informacji dotyczących placu przy Wojska Polskiego, co też sobie na 2014 rok zapisałem. Czy też pewnego fragmentu nieoświetlonego ulicy Mickiewicza, gdzie jak pan sam wie lampy zostały zamontowane. To są tematy wynikające z takiego bieżącego, bezpośredniego kontaktu.

Co do zaproszeń na komisję to jest już temat pana Przewodniczącego i przewodniczących komisji.

Co do remontu dróg osiedlowych, to będziemy oczywiście rozmawiać. Dla mnie Rada Miasta jest przede wszystkim tym organem, które sugeruje zadania do projektu budżetu, nie urażając państwa przewodniczących zarządów osiedli, bo przecież państwo jesteście tutaj mieszkańców najbliżej.

Czy budżet obywatelski? Ja boje się dzisiaj cokolwiek na ten temat mówić, z uwagi na to, że owszem te budżety obywatelskie już funkcjonują na terenie naszego kraju, ale trzeba zauważyć, że jest to Szczecin, Koszalin, Poznań, Gdańsk, czy Katowice, to są miliardowe budżety, a w naszym czterdziestokilku milionowym, wygenerowanie kilkuset tysięcy zł byłoby naprawdę trudne. Jest to temat do dyskusji również w przyszłości. Powołam się tutaj na pismo Stowarzyszenia Carpe Diem na temat inicjatywy obywatelskiej, co bardzo ładnie z tym koresponduje. Nawiasem mówiąc z panem Felińskim również się spotkałem, przyklasnałem tej inicjatywie.

Jeśli chodzi o budynki wielorodzinne i brak miejsca na pojemniki, to słyszę o tym po raz pierwszy. Z panem Burmistrzem Maksakiem przepatrzymy temat i sprawdzimy.

Pani M. Kozak i dotacja dla parafii. Jak rozumiem było to pytanie do Rady.

Pan W. Wyganowski i stan drogi na ulicy Wiejskiej. Wielokrotnie już mówiłem, że drogi gruntowe, staramy się cywilizować różnymi metodami. Te technologie nie są wyszukane, ale też i koszty napraw tych dróg są dość znaczne. Kiedyś też mówiłem o Funduszu Ochrony Gruntów Rolnych, jest to takie miejsce gdzie można pozyskać środki, ale jest to naprawdę dalsza perspektywa.

Ulica Gdańska – będzie kontynuacja w 2014 roku.

Pan Cz. Głuchowski- oznakowanie ścieżki będzie, jako ciąg spacerowo-rowerowy. Tak jak mówiłem po pełnym odbiorze. Na posiedzeniu połączonych komisji mówiłem, że tak był zatwierdzony dla zarządcy drogi projekt organizacji ruchu i trzeba to odebrać w takim stanie jak projekt o tym mówi, a na pewno coś takiego będzie i będzie również narysowana ta „stumetrówka”. Co do przejścia dla pieszych przy ulicy Bocznej, to jest to nasza droga i musimy to sprawdzić.

Pan A. Józefowski i pojemniki na szkło. Czekamy w tej chwili i lada moment pojemniki tzw. dzwony będą postawione.

Pan M. Ostapowicz i plan oszczędnościowy. Już na ten temat się wypowiedziałem, natomiast co planu działania dotyczącego ściągalności podatków, to co jest prawem przewidziane my wykonujemy. I czym innym jest podjęcie czynności, a czym innym jest skuteczność.

Chodnik i droga powiatowa przy ul. Podmiejskiej. Tak jak mówiłem o ulicy Połczyńskiej zarządcą i investorem jest tam Zarząd Dróg Wojewódzkich. Ja przekazuję państwa uwagi, natomiast jeśli chodzi o ulicę Podmiejską, to remont tam wykonaliśmy w ramach współpracy z Powiatowym Zarządem Dróg i zwracaliśmy dyrektorowi uwagę na ten temat. Jeśli tam nie zostało to poprawione, to wrócimy do tematu.

Jeśli chodzi o komentarz do udzielonej odpowiedzi na interpelację radnego R. Artyńskiego, to nie będę się wypowiadał i powtórzę tylko, że w dalszym ciągu przy tym zakresie kontroli jestem zadowolony z tej kontroli. Wiadomo, że burmistrz sam nie wykonuje czynności wszystkich

opisanych w protokole, niemniej jednak bierze za to wszystko odpowiedzialność.

I ulica Gagarina. Ja pierwsze słyszę. Myślę, że są to jakieś dyrdymały, które gdzieś tam krążą, ale lepiej sprawdzić.

Jeśli chodzi o pytanie dotyczące pasa zieleni przy ulicy Gdańskiej, to trzeba to będzie sprawdzić. I to samo dotyczy ulicy Połczyńskiej (pytanie radnego R. Terleckiego) i teren dawnego parkingu. Też zwrócimy na to uwagę.

Pan T. Staniszewski – był wniosek, była odpowiedź. Nie będę tego komentował. "

Przewodniczący Rady powiedział: „Pytanie pana Mazura – kolizja z Radą Powiatu. To Rada Powiatu w późniejszym terminie niż Rada Miasta zaczęła organizować sesje w czwartki. Rozmawiałem z panią Przewodniczącą D. Malitowską, która powiedziała, że jak wy będziecie zaczynać o 11-tej, to my o 13-tej, ale nam w czwartki też pasuje. Od razu powiem, że najbliższa sesja planowana jest na 27 listopada w środę, natomiast 19-tego we wtorek o 11:00 zapraszam przewodniczących zarządów osiedli na posiedzenie połączonych komisji. Będzie na pewno debata o budżecie. Natomiast jeśli chodzi o poszczególne komisje to jest to już kompetencja przewodniczących tych komisji.”

Pan M. Mazur powiedział, że nie otrzymał odpowiedzi na pytanie pana prezesa i pana Kota.

Przewodniczący Rady wyjaśnił, że jeszcze nie kończymy i zaraz odpowiedzi zostaną udzielone.

Pan A. Kot Kierownik Wydziału Gosp. Komunalnej i Ochrony Środowiska powiedział: „Pamiętam sytuację bardzo dobrze. Rozmawialiśmy, że zjawimy się u państwa na naszej drodze i wymalujemy pas, czyli granicę między nieruchomością pana Kawałki a pasem drogi miejskiej. Niestety, zapomniał pan, stawiając zarzuty pod moim adresem o jednym małym szczególe, w tym dniu padał deszcz. Na pana wniosek była przygotowana farba, byli zorganizowani ludzie. Jezdnia była mokra i malowanie na takiej jezdni miało się z celem. W kolejnych dniach próbowaliśmy, bo warunki atmosferyczne sprzyjały temu, ale niestety, ciągle stały tam samochody. Proszę, jeżeli pan Przewodniczący zapewni pogodę, jutro o godzinie dziewiątej stawiamy się. Pan zorganizuje, że w tym miejscu nie będzie tam żadnych samochodów, jesteście, malujemy. Jeżeli pan da gwarancję, że jutro nie będzie padać. Niestety my też nie możemy zajmować się tylko jedną sprawą. Inne obowiązki wzywają, a mamy naprawdę szereg innych rzeczy na terenie miasta do zrobienia. "

Pan M. Mazur powiedział: „Telefon do przewodniczącego zarządu jest. Rzeczywiście może rano

padało. Ja czekałem do godziny 14:00. Próbowałem się dodzwonić do wydziału."

Przewodniczący Rady powiedział: „Pani M. Kozak nie ma na sali, ale mam odpowiedź, choć już odpowiadałem, że w momencie kiedy niezależnie kto, zwróci się o dofinansowanie wysokości 90 tys. czy 50 tys. to radni mają możliwość żeby dać ale trzeba komuś zabrać. Tak było w ubiegłym roku, kiedy proboszcz zwracał się i wtedy też pieniędzy nie otrzymał na kwotę o której mówił. Otrzymał ją dopiero w kwietniu tego roku. W tym roku również wystąpił z wnioskiem i nie było mądrych, żeby wskazać, komu 90 tys. zabrać żeby dać na ratowanie zabytku, bo do celu to nie ma wątpliwości.

Panie Staniszewski, ja na pismo z dnia 27 września odpowiedziałem panu w punkcie 5, że na posiedzeniu połączonych komisji w październiku br. Burmistrz Miasta złoży informację o przyczynach wzrostu i spadku płatności za oświetlenie miasta. Na posiedzeniu, które odbyło się w ubiegłym tygodniu taką informację Burmistrz złożył. Pan na posiedzenie nie przybył, chociaż wiem, że pewnie datę posiedzenia pan znał. "

Pan T. Hajdasz Prezes ZUK Sp. z o. o. powiedział: „Odpowiadając na pytanie pana Mazura, być może zaszło jakieś nieporozumienie, bo pismo, o którym pan mówi, oczywiście do nas wpłynęło 4 lipca br., na zdarzenie, które miało miejsce 2 lipca. My, niezwłocznie udzieliliśmy odpowiedzi zarządcy i wyjaśnienie zostało przyjęte, stąd byłem pewny, że pan odpowiedź otrzymał. Ponowimy odpowiedź i pan ją otrzyma. Awaria była usunięta na drugi dzień. My nie dysponujemy swoim sprzętem do usuwania takich awarii, bazujemy na sprzęcie zewnętrznym. To nie było zapchanie rury, to było przejściowe nawarstwienie się jakiś odpadów. Podejrzewam, że pochodziły one z remontu mieszkania, bo są to środki bardzo szybko wiążące. Ktoś musiał wylać jakiś klej, to się nawarstwiło i niestety ale ten odcinek rury musieliśmy wymienić. Szkoda jednak, że nie ma tu przepływu informacji między zarządcą, nami i panem.

I jeszcze odnośnie pojemników. Faktycznie pojemniki typu dzwon miałem już wybrane, ale nie były nowe, nie były estetyczne i w tej chwili do końca miesiąca jest termin składania ofert. Myślę, że na początku przyszłego miesiąca będą już nowe pojemniki."

Przewodniczący Rady podziękował za przedstawione wyjaśnienia i ogłosił sesję za zamkniętą.

Protokołowała:
M. Tyszczyk

Przewodniczący Rady
Henryk Klaman